

Xi Jinping przyjechał do Moskwy

10 maja 2025

Wizyta prezydenta Chin Xi Jinpinga w Moskwie w dniach 7-10 maja oficjalnie służy upamiętnieniu 80. rocznicy zakończenia II wojny światowej w Europie. Najważniejszym wydarzeniem był jego udział w paradzie na Placu Czerwonym w piątek. W oświadczeniu Kremla napisano również, że Xi omówi z Władimirem Putinem szeroki zakres kwestii i podpisze kilka porozumień międzyrządowych, co jasno pokazuje, że jest to coś więcej niż tylko symboliczny gest. Kontekst, w jakim toczą się te rozmowy, wskazuje, że mogą one mieć istotne znaczenie geopolityczne.



Po pierwsze, Zełenski pośrednio zasugerował, że Ukraina może zaatakować piątkową paradę – był to sygnał, na który Trump, mimo że wypowiadał się na wiele innych tematów, nie odpowiedział publicznie. To milczenie można interpretować jako milczącą zgodę. Biorąc udział w wydarzeniu, Xi podejmuje znaczne ryzyko osobiste, ale jednocześnie daje wyraz swojemu zaufaniu do rosyjskich sił zbrojnych, które odpowiadają za ochronę wszystkich gości. Te symboliczne gesty zostaną zapewne przyjęte z zadowoleniem przez Putina i innych rosyjskich decydentów.

Proces pokojowy między Rosją a Ukrainą, moderowany przez USA, utknął w martwym punkcie, co jest podsycane przez Trumpa, który twierdzi, że Putin po prostu „wodzi go za nos”. Chiny nie mogą realnie zastąpić USA w tej roli, ponieważ mają niewielki wpływ na Ukrainę. Mimo to Xi prawdopodobnie zażąda od Putina szczegółowego raportu na temat tego, co ostatnio poszło nie tak i dlaczego. To z kolei może doprowadzić nas do kolejnego tematu dyskusji: co Rosja planuje zrobić, jeśli

proces pokojowy ostatecznie się nie powiedzie.

Oprócz utrzymania obecnego tempa działań militarnych Rosja mogłaby rozszerzyć swoją ofensywę lądową na inne regiony Ukrainy, które (jeszcze) nie zostały zajęte. Jednocześnie stopniowa interwencja Trumpa w wojnę może uruchomić dynamikę, w której celowo eskaluje on sytuację – czy to jako karę za niepowodzenie rozmów, czy też w ramach przemyślanej strategii eskalacji. W takim scenariuszu Putin mógłby zwrócić się do Xi o wsparcie militarne lub przynajmniej o obietnicę nienakładania dodatkowych sankcji wtórnych.

Chiny jak dotąd nie dostarczyły Rosji żadnej broni i nieformalnie stosują się do pewnych sankcji, ponieważ Xi chce uniknąć bezpośredniej konfrontacji z USA. Jednak biorąc pod uwagę eskalację globalnej wojny handlowej Trumpa, której celem jest ograniczenie wzrostu gospodarczego Chin, Xi może rozważać swoje strategiczne myślenie na nowo. Jeśli odniesie wrażenie, że rosnąca presja ekonomiczna i militarna ze strony USA jest nieunikniona, może ulec hipotetycznym żądaniom Putina – ale tylko wtedy, gdy korzyści geopolityczne przeważą nad kosztami zintensyfikowanej kampanii USA.

W zamian Putin mógłby być skłonny spełnić domniemane żądanie Xi dotyczące niższych cen gazu przesyłanego rurociągiem „Power of Siberia 2”, przyznać mu podobne preferencyjne warunki w przypadku innych projektów surowcowych – na przykład w zakresie pierwiastków ziem rzadkich – a także rozszerzyć strategiczną współpracę wojskowo-techniczną. Wszystko to w rzeczywistości oznaczałoby pogłębienie partnerstwa rosyjsko-chińskiego – ale za cenę coraz mniejszej roli Rosji w stosunku do Chin.

Putin prawdopodobnie rozważyłby takie rozwiązanie tylko w przypadku niepowodzenia rozmów pokojowych i gdyby USA faktycznie 'podjęły eskalację w celu deeskalacji'. Biorąc pod uwagę obecne wydarzenia, nie jest to wcale niemożliwe – i właśnie dlatego Putin i Xi mogą w tym tygodniu przygotować

kompleksowe porozumienie, które wejdzie w życie dopiero wtedy, gdyby takie niepowodzenie miało miejsce.

Jeśli Trump chce uniemożliwić Rosji aktywne wspieranie dążenia Chin do osiągnięcia statusu supermocarstwa, będzie musiał zmusić Ukrainę do poważnych ustępstw w celu zakończenia wojny na warunkach akceptowalnych dla Putina.

Autorstwo: Andrew Korybko

Opracowanie i tłumaczenie: Zygmunt Białas

Źródło zagraniczne: [UncutNews.ch](https://uncutnews.ch)

Źródło polskie: WolneMedia.net